

Victor Ibarbo został w środę oficjalnie zaprezentowany jako zawodnik Romy. Prezentacja odbyła się już po jego debiucie w nowym trykocie, którym był mecz z Fiorentiną.

Italo Zanzi:

- Dzisiaj prezentujemy wam wspaniały talent, Victora Ibarbo. Ma dużo doświadczenia we włoskich i międzynarodowych rozgrywkach, posługując się przykładem ostatnich Mistrzostw Świata. Jesteśmy bardzo zadowoleni mając go ze sobą, będzie miał duży wpływ na drużynę. Jest jeszcze mała rzecz do dodania. Rano zdiagnozowano u niego kontuzję. Po południu wydamy raport medyczny.

Victor Ibarbo:

Lepiej czujesz się jako napastnik, czy skrzydłowy?

- Jestem do dyspozycji trenera i kolegów z drużyny. Kupili mnie jako skrzydłowego, ale będę grał jako napastnik, jeśli będzie trzeba. Będę musiał porozmawiać o tym z trenerem, jeśli będzie mnie tam potrzebował.

Co stało się podczas dzisiejszego treningu?

- Czułem się normalnie, nie było żadnego bólu. To był lekki skurcz, tak to nazwijmy. Musimy poczekać i zobaczyć co powie sztab medyczny, nie myślę jednak, że to coś poważnego.

To była łydka?

- Tak

Czego oczekujesz po tej przygodzie?

- Zawsze mam ambicje, dzięki Bogu. Moim celem jest zdobyć wszystko. Teraz jestem w wielkim klubie i chcę to zrealizować, jednak aby to mieć, muszę pracować.

Jak się czujesz grając z kimś takim jak Totti? To wielka chwila dla kolumbijskiej piłki...

- Jestem zadowolony i podekscytowany mogąc grać w wielkim klubie. Nie oczekiwałem tego. To marzenie każdego zawodnika, by grać dla klubu, który jest znany w całym kraju i na świecie, zwłaszcza mając jako kolegę z drużyny taką legendę jak Francesco Totti.

Jak wyjaśnisz obecną sytuację Romy?

- Już czuję się częścią grupy. Cała drużyna spisuje się dobrze. Zremisowaliśmy z Empoli, ale ciężko jest grać przeciwko takim drużynom. Mamy kontuzjowanych zawodników, inni są na zgrupowaniach kadry, dlatego musimy ponownie zacząć iść przed siebie tak szybko, jak to możliwe.

Sardyńska prasa mówi: "To dziwne, że Ibarbo zagrał tak szybko jak przybył do Romy"...

- Kiedy w Cagliari byłem kontuzjowany, wyjechałem do Hiszpanii. Lekarz dał mi miesiąc na ponowne rozpoczęcie pracy z drużyną. W Cagliari, przed odejściem, zaliczylbym powrót przeciwko Romie. Jeśli myślą, że zrobiłem coś, by wymusić transfer do Romy, to ich sprawa. Teraz muszę się całkowicie skupić na Romie.

Jesteś we Włoszech od pięciu lat. Brakowało ci czegoś, by szybciej zagrać w najlepszych drużynach?

- Zrobiłem wszystko, by znaleźć się w wielkiej drużynie jak Roma. Byłem w Cagliari przez cztery lata i zawsze uważałem, że mogę dostać się do wielkiego klubu, ale jeśli nie jest się gotowym, trzeba robić więcej. Teraz jestem gotowy, by spisywać się dobrze w wielkiej drużynie.

To prawda, że jutro lecisz do Barcelony na konsultację i zagrałeś wbrew zaleceniom lekarza?

- Nie. Rozmawiałem z trenerem, bo czułem się dobrze. Muszę tam jeździć i konsultować z lekarzem co siedem dni. Przenieśliśmy wizytę, ale czuję się dobrze.

Po prostu co jakiś czas muszę robić badania.

Czujesz, że możesz się poprawić w skuteczności?

- Zawsze chcemy się poprawiać. Nie zdobyłem zbyt wielu bramek, ale ja bardziej myślę o wykonywaniu asyst. Nie mam ambicji jeśli chodzi o zdobycze bramkowe. Pracuję przede wszystkim dla drużyny. Nie można zawsze strzelać.

Znowu jesteś w drużynie z Nainggolanem i Astorim. Powiedzieli ci coś o Romie?

- Są dużą pomocą. Powiedzieli mi, że zawsze jest presja, ale to dobra presja. Gramy w Europie, więc to dla mnie ekscytujące. Teraz jestem częścią zespołu i zrobię wszystko, by być wybieranym do składu.

Ibarbo odpowiadał także na pytania kibiców piszących na Facebooku:

Victor, jak się czujesz po debiucie w Romie?

- Prawda jest taka, że wciąż nie wierzę, iż zagrałem dla tak wielkiego klubu. Pechowo, wynik nie był zbyt pozytywny, ale jest na co spoglądać w przyszłość. Jestem po prostu bardzo szczęśliwy, że zagrałem mój pierwszy mecz w Romie.

Myślałeś, że zagrasz kiedyś dla takiego wielkiego klubu jak Roma?

- Tak, ale nie, że aż tak wcześnie. Zawsze miałem ambicję zagrać dla takiego klubu jak Roma, która posiada tak wspaniałych zawodników i niesamowitą historię. Jestem dumny będąc częścią tego zespołu.

Jakie to uczucie, mając za kolegę z drużyny taką legendę jak Totti?

- Dla mnie to bardzo ekscytujące, tak jak dla każdego zawodnika, który może zagrać z legendą jak Totti, który wygrał wszystko. To bardzo podniecające i mam nadzieję, że nauczę się od niego tak dużo jak to tylko możliwe.

Co masz nadzieję osiągnąć z Romą?

- Chcę z nią wygrywać tytuły. Kiedy przygotowuje się mentalnie i fizycznie, jest chęć zdobycia każdego mistrzostwa na świecie i wiem, że z pomocą Boga, będziemy pracować, by to osiągnąć.

Chcesz przekazać coś kibicom?

- Tak. Chcę im powiedzieć, że jestem bardzo zadowolony będąc kolumbijskim zawodnikiem, ciężko pracującym, by osiągnąć sukces w Europie. Chcę podziękować moim kibicom na całym świecie za wsparcie, które okazują zawodnikom. Doceniamy całą miłość i wspieranie, które nam dają. Chcę dostarczyć moim fanom wiele satysfakcji i poprowadzić Kolumbię jak najwyżej, a wiem, że z pomocą Boga będę mógł to zrobić.

Autor: SIRer